

LEGENDA O CUDOWNEJ HOSTII

Dawno temu, bo chyba w XIV w., na głotowskie ziemie najeżdżali pogańscy Litwini. W obawie przed rabusiami pewien mieszkaniec Głotowa wyniósł z kościoła Najświętszy Sakrament, by uchronić go przed profanacją. Puskę z Najświętszą Hostią zakopał w ziemi w pewnej odległości od świątyni. Podczas kolejnego najazdu pogan wieś została zniszczona, a kościół doszczętnie spalony. Zginęło wielu mieszkańców, w tym osoba, która ukryła Najświętszy Sakrament. Nikt z ocalałych nie znał miejsca ukrytej świętości.

Po wielu latach na wiosnę pewien rolnik orał swoje pole. Wielkie było jego zdziwienie, gdy woły ciągnące pług nagle uklękły, a pole zalał dziwny blask. Rolnik zaczął kopać w tym miejscu i odnalazł ukryty w ziemi kielich. W kielichu była nienaruszona hostia. Wiadomość o tym rozeszła się szeroko.

Kielich z hostią zabrano i w uroczystej procesji przeniesiono do kościoła w Dobrym Mieście. Jednak hostia w niewytłumaczalny sposób znowu znalazła się na polu, gdzie została ukryta. Przyjęto to za znak, że Bóg chce, aby w tym miejscu zbudowano kościół. Wybudowano tu niewielki kościółek gotycki ku czci Bożego Ciała, a potem większy w stylu barokowym.

Paweł Rej, 47 lat Licencja CC BY-SA Creative Commons 3.0.

